

KS. MIECZYŚŁAW MALIŃSKI

PSALMY CODZIENNE



WYDAWNICTWO WAM
KSIĘŻA JEZUICI
KRAKÓW 2012

© Wydawnictwo WAM, 2012

Redakcja
Jakub Kołacz SJ

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki

Wydanie drugie

ISBN 978-83-7767-132-0

NIHIL OBSTAT. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał. Kraków 27 września 2005 r., l.dz. 378/05.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM:
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

SPIS TREŚCI

Oczekiwanie	5
Przyjście	63
Nauczanie	111
Śmierć	161
Zmartwychwstanie	205
Oświecenie	251

OCZEKIWANIE



PRZEMIENIĘ SIĘ

Nie czekajmy na
cud, który nas przemieni. Nas
– poszczególnego człowieka, nas
– nasz naród, nas
– całą ludzkość.

Trzeba się samemu
przemienić. Świadomy swoich
słabości, swojej niedojrzałości, a
równocześnie świadomy swoich
szans, swoich
możliwości, swoich
talentów, trzeba podjąć
pracę nad sobą. Pracować
mądrze, wytrwale, długofalowo.

Tylko wtedy stworzymy nowy
świat w sobie samych, w
naszym narodzie, w
całej ludzkości.

NA PUSTYNI

Na pustyni jest dużo Boga. Są
wspaniałe wschody słońca. I
smutne zachody. Jest
wciąż masa powietrza. I jest
cisza. Są
milczące skaliste wzgórza. I
nocą wygwieżdżona czasza nieba.

Na pustyni jest dużo Boga. Padają
ulewne deszcze, które
wąwozy zamieniają w potoki. Szaleją
wichury, a po niebie przetacza się
burza, z błyskawicami i gromami.

Nie od razu Go zobaczysz,
nie od razu Go usłyszysz,
nie od razu Go odczujesz. Ale
musisz być cierpliwy. Czekaj. Przecież
to się stanie. I
zobaczysz Go – jak wstające słońce, i
usłyszysz Go – jak grom spadający z nieba, i

odczujesz Go – jak lekki wietrzyk
chłodzący twoje spalone ciało. Coraz
wyraźniej, głębiej, radośniej.

TEN CZAS

Trzeba, żebyś zatęsknił za
ciszą, spokojem, czystością, ciepłem, za
serdeczną rozmową, za
mądrym słowem. Za
środowiskiem, gdzie „tak” jest „tak”, a
„nie” jest „nie”. Za
uczciwością, za
pełnym zaufaniem,
przyjaźnią, bezinteresownością,
odpowiedzialnością – żebyś nie musiał się
ustawicznie bać, że cię oszukają,
okłamią, okradną, zdradzą, napadną, zabiją.

Trzeba, żeby ci obrzydła
wrzawa i jazgot,
bałagan i brud,
kłamstwa i kłamstewka,
brutalność i chamstwo, arogancja,
judaszowe srebrniki i
robienie interesów na
wszystkich i na wszystkim.

Dopiero wtedy nastanie twój
Adwent. Niezależnie od tego czy tak go
nazywasz, czy też nie. Czy przypadnie
w tę porę roku, czy kiedy indziej.

CHLEB ŻYCIA

Jesteśmy okłamywani, oszukiwani, dezinformowani. Podrzucają nam tematy zastępcze, żeby odwrócić naszą uwagę od ważnych spraw. Kierują nas na mało ważne szczegóły, podczas gdy obok płonie las. Manipulują naszymi uczuciami, emocjami, wartościami, poglądami we wszystkich dziedzinach. W zależności od tego, jaki mają w tym interes, roztaczają przed naszymi oczami wizje ziemskiego raju albo przepaści piekła.

A my jesteśmy spragnieni prawdy – jak pielgrzymi wody na pustyni, głodni prawdy – jak nędzarze, marzący o kawałku chleba.

A my żądamy prawdy, domagamy się jej, uważając, że

mamy prawo usłyszeć ją –
bolesną czy radosną,
twardą czy wygodną jak puch.

Ale prawda nie jest nigdy
podana jak na talerzu.
Prawda to rzeczywistość ludzka i
trzeba o nią nieustannie walczyć,
dążyć do niej,
szukać jej,
starać się o nią,
pielęgnować ją. Mając świadomość, że
tu na ziemi nigdy w pełni
jej nie posiadziemy.